

PRENUMERATA.

W Rosji:
Rocznie 10. 50.
Półrocznie 5. 50.
Kwartalnie 3. 50.
Miesięcznie 1. 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie 8.
Półrocznie 4.
Kwartalnie 2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabycie można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZ.

Dziś: Stanisława Kostki.
Jutro: Edmunda Biskupa.
Wschód słońca o godz. 7 m. 22. Zachód o godz. 4 m. 7.
Długość dnia godz. 8 m. 45. Ubytek dnia godz. 7 m. 58.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
ULICA PASAŻ NIEWIĘDZA Nr. 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurze ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.
Rękopisy nadsyłane bez zastrzeżenia — nie będą zwrocane.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz politem lub za jego miejsce 6 kop., z następowaniem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrelogi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 2 wierszowe ogłoszenia adresem po 2 z miesięczniami.
Od naleźności przewyższających 10 rubli następowo dodatkowa ogólna 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

Numer następnny wyjdzie we wtorek.

Na najpoddaniejsze życzenia, złożone przez JE. General-Gubernatora warszawskiego w dniu 28 października r. b. Najjaśniejszemu Panu i Najjaśniejszej Pani z powodu radosnej uroczystości dwudziestej piątej rocznicy małżeństwa Ich Cesarskich Mości, JE. Główny Naczelnik kraju zaszczycony został następującą Najwyższą odpowiedzią telegraficzną:
„Cesarzowa i Ja serdecznie Wam dziękujemy za życzenia z powodu Naszej uroczystości Rodzinnej. Wyrażacie również Moje szczerze podziękowanie wojskom i Naszą wdzięczność wszystkim urzędnikom wojskowej i cywilnej administracji powierzonego Wam kraju.
ALEKSANDER”.

Telegram gratulacyjny General-Gubernatora warszawskiego był następującej treści:
Liwadya.

Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu.
„Zanosząc najszerzejsze modlitwy za zdrowie Waszej Cesarskiej Mości, za zdrowie Najjaśniejszej Pani i całej Najdostojniejszej Rodziny Waszej, wojska okręgu wojennego warszawskiego i urzędnicy cywilni wszystkich wydziałów i instytucji rządowych powierzonego mi kraju składają u stóp Waszych Cesarskich Mości najpoddaniejsze życzenia w tym radosnym dniu 25-lecia małżeństwa Waszego.
Racz, Najmilszy Cesarzu, przyjąć też osobiste moje życzenia, z wyrażeniem wiernopoddanych uczuć bezgranicznego mego oddania się na usługi Waszych Cesarskich Mości. Gorąco modlą się do Wszechmocnego, aby zachował drocenne życie Wasze w jaknajdłuższe lata dla dobra i szczęścia drogiej Ojczyzny naszej, Rosyi.

Waszej Cesarskiej Mości general-adjutant Gurko”.
„Warszawskij dziennik”.

Tegoroczne zbiory żyta i kartofli w Królestwie Polskiem.

Rozlegające się ze wszystkich stron kraju wieści o niezwykłym niepomysłnym zbiorach kartofli i żyta, skłoniły sekcję rolną warszawskiego oddziału towarzystwa popierania przemysłu i handlu do zarządzenia ankiety w tej sprawie. Wybrana przez sekcję delegacja wypracowała odpowiedzi kwestyonaryusz i rozesała go do 400 rolników we wszystkich okolicach Królestwa. Na kwestyonaryusz ten nadeszło wkrótce około 240 odpowiedzi, przedstawiających dokładny obraz zbiorów z 900 blisko folwarków i znacznej liczby posiadłości włościańskich, przy czem, co do zbiorów kartofli, zgodnie z żądaniem autorów kwestyonaryusza, odróżniono t. zw. „miękkie” i „twarde”. Odpowiedzi te, podające wiadomości co do obszaru ziemi, używanego pod zasiew zboża i kartofli, oraz co do przeciętnych i tegorocznych zbiorów obu tych produktów, dały możność przybliżonego obliczenia niedoboru płońw tegorocznych w całym kraju. Obliczenie to wykazało, iż urodzaj tegoroczny w procentach zbioru przeciętnego, przyjętego za normę, wynosił:

Table with 3 columns: region (w gub.), yield for wheat (dla żyta), and yield for potatoes (dla kartofli). Rows include kaliskiej, kieleckiej, lubelskiej, łomżyńskiej, piotrkowskiej, płockiej, radomskiej, siedleckiej, suwalskiej, and warszawskiej.

Ogólny zbiór tegoroczny w całym kraju wynosił w przybliżeniu dla żyta 66%, dla kartofli miękkich, sadzonych przeważnie przez włościan, 39%, dla kartofli twardej 54%, i dla kartofli wogóle 50% zbioru przeciętnego.

W cyfrach absolutnych przeciętny zbiór

żyta w Królestwie daje 13 milionów korey, z czego 3 miliony idzie na zasiew. W roku bieżącym zebrano tylko 8 1/2 milionów, a przed zakazem wywieziono 500 tysięcy korey. Licząc więc nawet, że na zasiew przyszlencowy użyte będzie tylko 2 miliony korey, to na spożycie i tak pozostanie zaledwie 6 milionów. Ponieważ ludność Królestwa dosięga obecnie 8 1/2 milionów, przeto na głowę wypadła niecałe 7/8 koreca żyta rocznie, a więc mniej, niż pół funta dziennie. Nie potrzeba dowodzić, że jest to o wiele mało.

Przeciętny zbiór kartofli we wszystkich dziesięciu guberniach kraju wynosi 44 miliony korey, z czego 10 milionów odedzi na zasiew, a około 3 milionów na przetró w gorzelniach. Pozostaje więc zazwyczaj 31 milionów na spożycie dla ludności i inwentarza. W roku bieżącym zebrano tylko 22 miliony korey, przy możliwym największym więc ograniczeniu zużycia na zasiew przyszlencowy, przetró fabryczny i żywienie inwentarza, pozostanie na pokarm dla ludności mniej, niż połowa zwykłego zasobu. Część tego niedoboru kartofli będzie zapewne można pokryć, dzięki ustanowionej przez ministerium skarbu obniżce taryf kolejowych, dowozem z sąsiednich gubernij Cesarstwa. Ale pomimo tego, położenie jeszcze przedstawia się bardzo groźnie. Należy więc wcześniej pomyśleć o środkach ratunku.

Ponieważ, skutkiem nieurodzaju zarzem w wielu guberniach Cesarstwa, ceny żyta stoją ciągle bardzo wysoko i przy wzroście zapotrzebowania mogłyby jeszcze znacznie podskoczyć, przeto wzmiankowanemu delegacji sekcji rolnej radzi zwrócić się do użycia kukurydzy na domieszkę do mąki żytniej, co bardzo zaleca, podobno, departament medyczny w Petersburgu. Za zastosowaniem tego środka przemawia wręcz najwięcej ta okoliczność, iż ceny kukurydzy są obecnie stosunkowo niskie i potrzebną jej ilość łatwo może dostarczyć Ameryka.

W ostatecznym rezultacie narad, sekcya rolna warszawskiego oddziału towarzystwa popierania przemysłu i handlu przyjęła

projekt delegacji, ażeby uprosić zarząd tegoż oddziału o bezwzględne zwrócenie się za pośrednictwem komitatu petersburskiego do właściwej władzy z prośbą: 1) o obniżenie taryf kolejowych na przewóz zboża i innych najpospolitszych artykułów żywności do Królestwa, 2) o obmyślenie dla ludu zarobkowania przez podjęcie z wiosną r. p. robót publicznych, przy których włościanie mogliby znaleźć odpowiednie zajęcie, 3) o zezwolenie na utworzenie komitetów ratunkowych, pod kontrolą rządu i zbieranie dobrowolnych ofiar na ten cel, oraz 4) o rozciągnięcie surowego nadzoru nad przekupkami dla uchronienia biednej ludności od wyzysku spekulantów.

Projektem naradami warszawian i nasi fabrykanci również postanowili wystąpić z prośbą do departamentu spraw kolejowych o obniżkę taryf na dowóz do Królestwa wogóle i do Łodzi w szczególności kartofli, zboża, grochu, mąki i kaszy. Ponieważ tymczasem departament już z własnej inicjatywy taryfy dla kartofli obniżył, przeto idzie tylko jeszcze o inne artykuły. Prośba o tę obniżkę w tych dniach będzie wysłana. Niezależnie od tego postanowił i zarząd tutejszego oddziału towarzystwa popierania przemysłu wystąpić z podobną prośbą za pośrednictwem komitatu petersburskiego. Należy więc się spodziewać, że departament, wobec rzeczywistej potrzeby energicznych środków zaradczych dla zapobieżenia głodowi, ustanowione dla dotkniętych nieurodzajem gubernij wewnętrznych ulgi taryfowe, niezadługo rozciągnie i na Królestwo. Środek ten wpłynie niewątpliwie na obniżenie nadmiernie wygórowanych już obecnie cen zboża i chleba w kraju naszym, a zwłaszcza na tutejszym rynku. Dla osiągnięcia tego celu w możliwie najwyższym stopniu pożądaną byłoby rzeczą, ażeby zamożniejsi fabrykanci zaopatrzyl się w zapasy większe, niż tego wymaga potrzeba ich własnych wyłączeń robotników i przewyżkę tę rozprzedawali częściowo biednej ludności po cenie kosztu. Zmniejszone tym spo-

37) Florencyja Marryat.

MOUNT EDEN.

Tłumaczenie z angielskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 253).

— Nawet pani kuzyn, Will Caryll? — zawołał mr. Lyle.

— Mój kuzyn William? — powtórzyła zapominając się wobec tej zuchwałości w obecności Ani — fałszerek?

Lecz teraz Ania wystąpiła w obronie swego męża, rzuciła się ku niemu, jakby chcąc go osłonić sobą przed napastą.

— Jak śmiesz go nazywać fałszerkem? — zawołała oburzona. — Wiem przecież, że to nieprawda, że to kto inny popełnił to fałszerstwo, a Jasper był niewinnie posądzony. Tyś zagarnęła jego majątek i zniszczyła go. O, jaka to straszna z twojej strony niegodziwość!

Ewelina patrzyła na mówiącą z osłupieniem.

— Co ty mówisz, Aniu? Co ty możesz o tem wiedzieć, mówimy tu o nieznanym ci kuzynie moim, Williamie Caryll.

— Ja wiem przecież, że Jasper jest inny właśnie. Mój mąż mi wszystko opowiedział, jak tyś go wysłała do Ameryki, a żeby sama zagarnąć jego spadek, jak była rozgniewana na niego, że żeni się z mną, wiem też poco nas tu do siebie sprwadziłaś, dlatego, aby go balamucić i odebrać mi go.

— Cicho, przestań w tej chwili, nie chcę słyszeć ani słowa więcej! — zawołała Ewelina przerażona jej mową, lecz zachowując powagę. — Jeśli mąż twój był tak podłym, że mógł opowiadać ci coś podobnego, mo-

zesz mu wierzyć lub nie, jak ci się podobają. Lecz ja nie potrzebuję tego słuchać, a on wie, że to jest nieprawda.

— A właśnie, że ja mam słusność — rzekł Jasper. Jeśli to ja miałem popełnić owo oszustwo, to gdzie są tego dowody?

— Wiesz, gdzie się znajduję? Sam je niedawno oglądałem.

— Wiem, żeś mi pokazywała jakieś papiery, mówiąc, że to są owe fałszowane czeki, lecz to były tylko twoje słowa, nie sprawdziłem sam ich prawdziwości.

— Chcesz abym jej pokazała teraz, w obecności twojej żony? Chcesz, aby sama przekonała się naocznie o twej hańbie?

— Jeśli ja masz, to pokaż. Chcę właśnie dowiedzieć twego kłamstwa.

— Dobrze więc, Ania przekona się, czy nie mówiłam prawdy. Chodźcie ze mną do bawialni.

Gdy szli razem, Ewelina zwróciła się do kuzyna:

— Ach! między litość nad twoją żoną. Ona tak młoda i niewinna. Byłabym nazawsze ukryła przed nią tę historję, gdybym była mogła. Pomyśl, jak jesteś szalony, wywołując taki skandal, mogący zdruzgotać waszą przyszłość. Zastanów się, Williamie.

— Nie, zaprawdę już się cofa. Słyszałaś zresztą, co mówiła Ania. Tyś jej opowiedziała część naszych dawnych dzieł, ja dopełniłem reszty. Teraz niech sądzi, kto z nas ma rację, a kto jest w błędzie. Chodźmy do twojej bawialni i pokaż nam owe sławne dowody, które mają mi zdruzgotać przyszłość.

— Niech więc się stanię tak, jak chcesz — rzekła, otwierając drzwi.

Był to wieczór, wisząca w pośrodku pokoju lampa rzucała łagodne światło. Ewelina przyniosła klucze ze swej sypialni i zbliżywszy się do starszowieckiego biurka, wyciągnęła szufladę, w której złożoną były

owe hańbige dokumenty. Przewracała je, jednak napróżno wszystkie papiery, otwierała inne szuflady: nie znalazła nic ze spuścizny po Willu, prócz rękawiczek i zniszczonego pudełka od nabojęw. Poszukiwania te trwały długą chwilę.

Will Caryll patrzył na jej pomieszanie i zdumienie z ironicznym uśmiechem na ustach.

— No i cóż, jak długo trzymać nas będziesz w oczekiwaniu? Gdzieś są te dowody mego postępstwa.

— Nie ma ich — wyrzekła — nie mogę pojąć, gdzieby podział się mogły.

— Chyba ich nigdy tu nie było — rzekł Lyle.

Odwróciła się ku niemu gniewnie.

— Jak śmiesz tak mówić, wiedząc również dobrze jak ja, że były tu i sam je widziałeś. Lecz domyślam się prawdy. Ty jesteś złodziejem, Williamie Caryll, nietylko fałszerek i ukradłeś te papiery.

— Ach! Jasperze — zawołała Ania, rzucając się mężowi na szyję — jak możesz pozwolić przemawiać do siebie w ten sposób? Jak śmiesz go tak obrażać i oskarżać, Ewelino — rzekła, tupiąc nogą z gniewem. — Mścisz się nad nim za to, że nie ogłosił się z tobą! A ja cię tak kochałam, Ewelino; o Boże! jakże się na tobie zawiodłam.

I zaczęła szlochać gwałtownie. Ewelina drżała z oburzenia i wzruszenia.

— Jak ja cię kochałam, Aniu, Bogu tylko wiadomo — odrzekła — lecz obecnie nie możesz jednocześnie trzymać ze mną i z tym człowiekiem. Jedno z nas musi ustąpić: nie mój twój, lecz ja; musimy rozstać się z sobą. Lecz nie sądzę, abym zasłużyła na podobne postępowanie z waszej strony.

Mówiła te słowa, zabierając się do opuszczenia pokoju. Lecz gdy zbliżyła się do drzwi milcząca i pełna godności, Ania

Lyle wybuchnęła zalem, pompując na długie lata przyjaźni i dobroci, jaką jej okazywała Ewelina, traktując ją jak swe ukochane popsute dziecko. Nikt nie był dla niej tak czułym i stódkim, ani rodzice, ani mąż, jak ta wierna przyjaciółka jej dzieciństwa. Myśl rozłąki z nią wydała jej się straszną, rzuciła się ku niej z rozpaczą.

— Ach! Ewaniu, nie odchodź, nie porzućaj nas, co my bez ciebie pociniemy?

Lecz siły Eweliny i wytrzymałość wyczerpały się po tych przykrych zajęciach.

— Daj mi pokój! Nie mów do mnie — zawołała, wybiegając z pokoju — gdyż zdaje mi się, że oszaleję.

Ewelina zbiegła na dół do ogrodu i znalazła się sama, wybuchnęła długo tłumionem łkaniem. Jakież okrutne los zyszał jej niespodzianki! Zaledwie otrząsnęła się z bolesnego ciosu, jakim dla niej była niewierność Williamie Caryll i przekonanie się o niskim jego charakterze, znowu Ania, jej droga przyjaciółka, oskarżała ją o potworne intrygi i niegodne zamiary.

Był to koniec września i chociaż dnie były słoneczne i ciepłe, noc jednak była chłodna; Ewelina nie zważała na przenikające ją zimno, szła przed siebie, a wiatr igrał z jej kasztanowatemi włosami, tworząc z nich aureolę ponad jej płąnącą twarzą.

— Ania uważa mnie za tak niegodziwą, tak podłą — myślała — że ofiarowałam im u siebie gościnność, aby przeprowadzić swoje, tak niegodne plany! Jak mogła oś podobnego pomysłu? Jak William mógł podsunąć jej podobne przypuszczenie? Oh! jakże go nienawidzę! — zawołała — czyż nie dość było mu złamać moje życie, musiał jeszcze ranieć serce swej żony, wiedząc, jak drogą była dla nas wzajemna przyjaźń!

sohem zapotrzebowanie zmusiłoby przekupniów do umiarkowania spekulacji na wyższe cen, która bez energicznego przeciwdziałania z pewnością silnieby się rozwinęła.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

ŁÓDŹ, dnia 15/XI 1891 r.

× Nowoodbudowany po pożarze tegoż rocznym gmach fabryczny w posesyi p. Sprzączkowskiego przy ulicy Dzikiej, objął w dzierżawę przemysłowiec saski, p. Albin Aarisch i założył w nim fabrykę w wyrobów w pochodzących z irękawiczek włóczkowych. Gmach fabryczny uległ gruntownej przeróbce i znacznemu powiększeniu. Nowa fabryka poruszana motorem gazowym o sile 6 koni i oświetlona gazem, posiada 45 warsztatów tkackich pochodziących, z górą sto maszyn pomocniczych i zatrudnia ogółem przeszło 200 ludzi, która to liczba ma być wkrótce znacznie powiększoną. Prócz robotników pracujących na miejscu, fabryka zatrudnia kilkadziesiąt kobiet poza obrębem swoim, udzielając im bezpłatnie maszyn do szycia dla wykonywania roboty w domu. Fabryka posiada wszystkie oddziały pomocnicze.

× Roboty około odbudowania spalonej w roku bieżącym fabryki p. Olszera przy ulicy Cegielińskiej, gdzie przednie miejsce się dzierżawiona tkalnia firmy Blum i Ginsberg, są już na ukończeniu. Gmach fabryczny znacznie rozszerzony. Podobnie jak przedtem będzie oddany w dzierżawę kilku przedsiębiorcom. Fabryka będzie w ruch puszczoną z dniem 1-ym stycznia r. p.

OLEA.

× Z Londynu otrzymano w Odesie telegram, według którego w dniu 8 listopada miała się odbyć w Petersburgu narada w sprawie o obłożenia pszenicy cłem wywozowem w wysokości 20 kop. w złoście od puda.

DROGI WODNE.

× Kurjer warszawski donosi, że w naszym kraju tworzy się trzęsienie towarzyszące żegludce parowej na Wiśle. Cztery statki tego towarzystwa mają kursować między Warszawą a Toruniem, zaś dwa między Warszawą a Sandomierzem. Firmowym przedstawicielem spółki ma zostać pewien inżynier.

DROGI ŻELAZNE.

× Dotychczas wagony sypialne w pociągach służą wyłącznie dla pasażerów, przejeżdżających większe odległości, skutkiem czego i opłata za ich używanie jest wysoka. Obecnie towarzystwo wagonów sypialnych postanowiło udogodnienie to zaprowadzić we wszystkich pociągach nocnych i pobierać opłatę za łóżko stosunkowo do przejechanej odległości. Opłata w miejscowej komunikacji, jak donosi „Kurjer codzienny“, ma być bardzo niską. Do Lublina z Warszawy np. za łóżko dopłać się będzie do biletu tylko rs. i kop. 20. Reforma ta wprowadzona ma być z początkiem roku przyszłego.

× W sferach właścicielskich rozpatrywany jest obecnie projekt zaprowadzenia bezpośrednio komunikacji pociągami tak zwanymi „blyskawicznymi“ pomiędzy Moskwą i Wiedniem, na Warszawę, z użyciem wagonów sypialnych.

HANDEL.

× W Berlinie panuje przekonanie, że niebawem nastąpi trudnienie wywozu pszenicy z Rosyi albo w formie wysokich celi wywozowych, albo też w formie ograniczenia wywozu. — Z Królewca donoszą, że zupełnie zakaz napewno będzie wydany.

× Wbrew od pewnego czasu obiegającym zaprzeczeniom, dziennik „Kaspj“ donosi, iż uzyskanie monopolu naftowego przez Rotszylda na Kaukazie bliżkiem jest urzeczywistnienia. Pertraktacje z firmą „Standard oil Company“ mają się ku końcowi, Rotszyld zaś organizuje syndykat. Wogóle przemysł naftowy na Kaukazie przechodzi przesilenie fatalne. Ceny nafty surowej spadły z 5 — 6 kopiejek do 1½ kop. za pud. ceny zaś nafty oczyszczonej, z 15 — 20 kop. na 6 kopiejek. Wskutek tego większość przemysłowców znajduje się w wielce krytycznym położeniu; proluguje bezustannie terminy wyplat, co bardzo niekorzystnie wpływa na stan instytucji bankierskich. Jedno, co przemysłowcom naftowym dodaje otuchy, jest pogłoska o znizeniu taryfy przewozowej dla produktów naftowych. W razie niespełnienia się pogłoski przemysłowcom grozi ostateczna ruina.

POCZTY I TELEGRAFY.

× Zarząd pocztowo-telegraficzny postanowił urządzić w przyszłym roku nowe linie telegraficzne w rozmaitych miejscowościach Rosyi, mającej długości 1,105 wiorst.

PODATKI.

× Ministerium skarbu poleciło zebrać

szczegółowe dane o finansistach, trudniących się dyskontowaniem weksli, wypożyczaniem sum na procenty, bez opłacania odpowiednich patentów i świadectw gildyjnych. Czynnosciami tej dopelnić mają inspektorzy podatkowi. Zebrane będą również dane za wszystkich sądów o ilości spraw wytaczanych przez takich finansistów. Dane powyższe za wszystkich okręgów dostarczone być mają do dnia 1 marca roku przyszłego.

PRZEMYSŁ.

× Ze sprawozdań amerykańskiego departamentu rolnego okazuje się, że ogólny zbiór bawełny w roku bieżącym w Stanach Zjednoczonych wynosi 179 funtów na akr. Roslinie tej zaskodziły deszcze ulewne, po których nastąpiła susza. Gatunek bawełny wszędzie jest wyborny.

× W tych dniach odbyło się w Warszawie, pod przewodnictwem oberpolicmajstra, posiedzenie komisji fabrycznej miasta Warszawy, na którem, między innymi, rozpatrywano kwestye urzędów humanitarnych, jako to: kas zapomóg, oszczędnościowych, emerytalnych i innych, istniejących już po fabrykach, a nie mających jeszcze sankcji ministerium. W tej sprawie komisya wloiski swe przedstawi do zatwierdzenia ministerium.

× W Petersburgu przebywa obecnie agent spółki elektrycznej francuskiej, starający się o pozwolenie na otwarcie tamże i w innych wielkich miastach Rosyi agentur spółki rzeczowej, dla urządzania zegarów elektrycznych za określoną płacę roczną. Urządzone w domach zegary elektryczne łączone będą drutami z zegarami centralnemi.

RZEMIOSŁA I PRZEMYSŁ DROBNY.

× Zarządzenie drobnym przemysłem przed trzema laty powierzono ministerium dóbr państwa, przyczem na potrzebne wydatki wyasygnowano z kasy państwa 30,000 rub. rocznie. Obecnie, jak donoszą „Peterb. wiadomości“, ministerium dóbr państwa postarało się o asygnowanie nadal takichże sum pieniężnych, aż do czasu wypracowania ogólnej ustawy normalnej przemysłu drobnego.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× Główne towarzystwo ruskich dróg żelaznych postanowiło otworzyć szkołę specjalną dla przygotowywania maszynistów i ich pomocników.

× Ministerium dóbr państwa ogłosiło konkurs na ułożenie podręcznika sadownictwa i warszawnictwa praktycznego dla nauczycieli wiejskich.

Wiadomości ogólne.

Zebranie parafialne, o którem donosiliśmy przed kilku dniami, odbędzie się według ostatecznie naznaczonego terminu w niedzielę, dnia 29 b. m. o godzinie 2-iej po południu w sali magistratu miasta Łodzi. Na zebraniu tem dopełnione będą wybory nowych członków dozoru kościelnego łódzkiej parafii katolickiej Podwyższenia św. Krzyża na lat sześć, t. j. od (1892—1898). Wszystkie zatem osoby wyznania rzymsko-katolickiego, należące do tej parafii i mające prawo głosu, winny przybyć na powyższe zebranie.

Bazar dobroczynny. Komitet bazaru zaprasza uprzejmie niżej wymienione panie i panów do wzięcia udziału w bazarze i dyżurowania na nim w ciągu dni czterech, a mianowicie: w dniu 21, 23 i 24 b. m. od godziny 4-tej do 7-mej i od 7-mej do 10-tej, oraz w dniu 22 b. m. od godziny 1-iej do 10-tej, podając zarazem do wiadomości, że panie 4-ch komitetów damskich wydadzą będą wykazy, zawierające dokładny podział zajęć dyżurujących pań i panów w każdy dzień trwania bazaru:

Przy stoliku z winem szampańskim:
W sobotę, od godziny 4-iej do 7-iej.
J. E. A. L. Abramowicz z żoną, prezes M. K. Moskwin z żoną, naczelnik zaradarmeryi M. S. Hochfeld z żoną, prezydent Pieńkowski z żoną, J. Kunitzer z żoną, E. v. Tanfani.

Od godziny 7-iej do 10-iej.
Generalnik Nikitin, pułkownik Boltin, dyrektorowa A. Masłowa, policmajster N. A. Danilczuk z żoną, sędzia P. W. Wwiedziński z żoną, komisarz P. P. Issajewicz z żoną, Olga Reichel.

W niedziele od godziny 3-iej do 7-iej.
E. v. Tanfani, M. Fischer, panny Abramowicz, Moskwin, br. Tiesenhausen, sędzia N. A. Stenger, G. Schäfer.

Od godziny 7-iej do 10-iej.
J. E. Marklanowicz z żoną, sędzia W. S. Boczkow z żoną, Kunitzer z żoną, Olga Reichel, L. R. Toepfer, dr. A. Biedermann. W poniedziałek, od godziny 4-iej do 7-iej.
J. E. Marklanowicz z żoną, pułkownik Boltin, sędzia W. S. Boczkow z żoną, P. W. Wwiedziński z żoną, E. v. Tanfani, Olga Reichel, dyrektor M. Fl. Roźdestwenski.

Od godziny 7-iej do 10-iej.
Generalnik Nikitin, dyrektorowa A. Masłowa, M. S. Hochfeld z żoną, N. A. Danilczuk

z żoną, Pieńkowski z żoną, inspektor W. A. Karpow, N. A. Stenger.
We wtorek, od godziny 4-iej do 7-iej.
E. v. Tanfani, M. Fischer, P. P. Issajewicz z żoną, br. N. O. Tiesenhausen, E. Hüffer, G. Schäfer.
Od godziny 7-iej do 10-iej.
J. E. A. L. Abramowicz z żoną i córką, M. K. Moskwin z żoną i córką, E. v. Tanfani, Olga Reichel, M. Fl. Roźdestwenski, kapitan Toepfer, H. Grohmann, dr. A. Biedermann.
W niamotach i przy stolikach czterech komitetów:

W sobotę.
W oddziale komitetu I-go:
Od godziny 4-iej do 7-iej.
Panie: Reinstein, Knichowiecka, Brukałska, Majewska, Belcikowska, K. Kamocka, Budkiewicz, St. Sudra.
Panny: A. Toepfer, G. Snay, J. Badoiewicz, J. Pawłowska, J. Kamockie, Majewska, Szubert.

Panie: dr. Wislocki, Sudra, Bialecki, Eckersdorff, Matuszowski, Polzenius, M. Lemmenée, adw. Sokolowski.
Od godziny 7-iej do 10-iej.
Panie: Grabowska, Stamirowska, Majewska, Budkiewicz, M. Berg, St. Sudra, J. Paszkowska, O. Reinhardt, Majlart.
Panny: A. Masłowa, Majewska, Aleksandrowicz.

Panie: dr. Bialecki, M. Lemmenée, Eckersdorff, adw. Sokolowski.
W oddziale komitetu II-go:
Od godziny 4-iej do 7-iej.
Panie: Lorenz, Steinert.
Panny: Neumann, Gerke, F. Goldammer, W. Goldammer, W. Strenge, L. Strenge.
Panie: St. Lorenz, W. Hüffer, Th. Hüffer, R. Schultze.

Od godziny 7-iej do 10-iej.
Panie: Krusche, H. Gehlig, Neumann, Sprzączkowski.
Panny: Müller, Zoner, Roeder, Rondthaler.
Panie: L. Krusche, Längen, Kartz, Brauss.

W oddziale komitetu III-go:
Od godziny 4-iej do 7-iej.
Panie: Markjanowicz, Friedensrichter, Boczkow, Issajewicz, Kunitzer, Thienemann, Prutz, Scholtz, Ed. Kindermann.
Panny: Abramowicz, Geyer, Graf, O. Reichel, E. Wergau, Jeziorska, H. Kindermann.

Panie: Roźdestwenski, Trenkler, Grohmann, Ed. Hüffer, L. Helzel, A. Thienemann, Os. Lorenz, Wergau, Triabe, Wehr.
Od godziny 7-iej do 10-iej.
Panie: Trenkler, Schmitz, Prinz, Eug. Geyer, Łaganowska, Kremky, Kunitzer, Scholz, M. Fischer, O. Starke.

Panny: O. Wergau, J. Wertschitzka, M. Wertschitzka, M. Lehmann, H. Kindermann.
Panie: H. Grohmann, Trenkler, E. Hüffer, Th. Hüffer, kapitan Toepfer, A. Thienemann, Karol Hardt, G. Schäfer, O. Kindermann.

W oddziale komitetu IV-go:
Od godziny 4-iej do 7-iej.
Panie: Trenkler, K. Kunkel, Kadler, Homberger.
Panny: H. Pastor, F. Kindermann, A. Kadler i E. Kunkel.
Panie: Alfr. Gehlig, K. Kröning.

Od godziny 7-iej do 10-iej.
Panie: R. Geyer, G. Geyer, Pfennig, Schobloch.
Panny: A. Geyer, O. Geyer, I. Lange, I. Richter.
Panie: St. Lorenz, Kröning, G. Lehmann, W. Prieser.

Niedziela.
W oddziale komitetu I-go:
Od godziny 1-iej do 4-iej.
Panie: doktorowa Jonscher, rejentowa Jonscher, Leinveber, Sudra, Antoniewska, L. Reinhardt, Zdżienicka.
Panny: Libiszewska, Kamocka.
Panie: Olszewski, dr. Wislocki, Sudra, I. Stephan.

Od godziny 4-iej do 7-iej.
Panie: Kowalewska, Michalska, I. Paszkowska, A. Sudra, Mogilnicka, Mantay, Handke, Służewska, Fuels, Plachecka.
Panny: Plachecka, M. Lohrer, Szmidel.
Panie: I. Gajewicz, Kijas, Krause, W. Wislocki.

Od godziny 7-iej do 10-iej.
Panie: Hochfeld, Kwarenberg, Issajewicz, Woszozyńska, Pawłowska, Kofiuska, Grabowska, Stamirowska, A. Neumann, Zdżienicka, Łaganowska.
Panny: Snay, Badoiewicz, Paszkowska, dr. Kowalew, Stokowski, Buczaeki.

W oddziale komitetu II-go:
Od godziny 1-iej do 4-iej.
Panie: Goldammer, Wehr, Abel.
Panny: Peters, W. Strenge, Wjnsche, Roeder, W. Goldammer.
Panie: G. Söderström, W. Kretschmer, Heller, Brauss.

Od godziny 4-iej do 7-iej.
Panie: Kaessner, Goldammer, H. Gehlig, Goldner.

Panny: Zoner, Rondthaler, Neumann, Peters.
Panie: A. Wehr, Eckersdorff, Tobiazelli, B. Kretschmer.
Od godziny 7-iej do 10-iej.
Panie: Lorenz (jr.), Dzienkowska, Lürkens.

Panny: Neumann, Hentschel, K. Strenge, Müller, Gerke.
Panie: dr. Ellram, Ekersdorff, R. Kraft, Frankowski.
W oddziale komitetu III-go:
Od godziny 1-iej do 4-iej.

Panie: Trenkler, Kunitzer, M. Fischer, E. Thienemann, Thoma, Schiele, Schmitz, Scholtz.
Panny: Geyer, Zielke, Kindermann, Wergau O., M. Lehmann, Wergau (2), Graf.
Panie: H. Grohmann, Trenkler, E. Hüffer, A. Thienemann, W. Prieser, Härtig jr., Wergau, A. Kindermann, Mix.

Od godziny 4-iej do 7-iej.
Panie: Kunitzer, Trenkler, Michel, Scholz, Prutz, E. Geyer, Kremky.
Panny: Geyer, J. Wertschitzka, Michel, Ryszak, W. Reichel, Jeziorska.

Panie: W. Grohmann, Trenkler, E. Hüffer, A. Thienemann, K. Eisert, Wergau, A. Wehr, St. Lorenz.
Od godziny 7-iej do 10-iej.
Panie: Trenkler, Kremky, E. Geyer, E. Kindermann, Scholz, Kunitzer, Conditt, M. Fischer, Thome.

Panny: Geyer, H. Kindermann, Wergau, Graf, M. Wertschitzka, Michel.
Panie: H. Grohmann, Trenkler, E. Hüffer, A. Thienemann, L. Trzebe, O. Lorenz, Th. Hüffer, L. Martens.
W oddziale komitetu IV-go:
Od godziny 1-iej do 4-iej.

Panie: Skrudzińska, Kerppert jr., Haessler, Ebbhardt.
Panny: N. Falzmann, K. Falzmann, Rudzińska, E. Daube.
Panie: T. Krusche, O. Kindermann, G. Lehmann.

Od godziny 5-iej do 10-iej.
Panie: A. Gehlig, Kraft, Hüffer, Eichler, Sandner.
Panny: A. Gehlig, Schmiedler, E. Keller.
Panie: K. Steinert, Kraft, K. Eisert, Härtig jr.

Poniedziałek.

W oddziale komitetu I-go:
Od godziny 4-iej do 7-iej.
Panie: H. Gehlig, doktorowa Kelm, Zen, Anstadt, Stüdt, Zdżienicka, doktorowa Berg.
Panny: Biedermann, Stüdt, A. Sudra, Rosciszwaska, Toepfer.
Panie: M. Lemmenée, St. Lorenz, dr. Rokicki, Br. Meyer.

Od godziny 7-iej do 10-iej.
Panie: Grabowska, Stamirowska, Wojciechowska, Marchwińska, I. Sudra, Pstrągowska, Stüdt, Belcikowska, Majewska, Kowalewska.
Panny: Medyńska, Patragowska.
Panie: dr. Kowalew, Polzenius, Ordyniec, Sozański, Kossakowski.

W oddziale komitetu II-go:
Od godziny 4-iej do 7-iej.
Panie: Vorwerk, Krabler, Wehr, Sprzączkowski, doktorowa Wieliczko.
Panie: Gerke, Röder, Wjnsche.
Panie: dr. Ellram, B. Kretschmer, A. Wehr, Hiller.

Od godziny 7-iej do 10-iej.
Panie: Haessner, Steinert, Krusche.
Panny: Müller, Zoner, Neumann, L. Strenge.
Panie: Tobiazelli, L. Krusche, dr. Ellram, Karsch.

W oddziale komitetu III-go:
Od godziny 4-iej do 7-iej.
Panie: Trenkler, O. Starke, Kunitzer, M. Fischer, Scholtz, Prinz, Schmitz.
Panny: Geyer, Wertschitzka, Jeziorska, J. Kindermann, W. Reichel, M. Lehmann, E. Wergau.

Panie: H. Grohmann, Trenkler, E. Hüffer, A. Thienemann, Th. Hüffer, W. Prieser, W. Gerke.
Od godziny 7-iej do 10-iej.
Panie: Marklanowicz, Trenkler, Issajewicz, Kunitzer, Friedensrichter, Boczkow, Scholtz, Thoma.

Panny: Abramowicz, Geyer, O. Reichel, Zielke, Ryszak, Graf, O. Wergau.
Panie: H. Grohmann, Trenkler, E. Hüffer, A. Thienemann, Owczinnikow, W. Prieser, A. Kindermann, L. Märtens.

W oddziale komitetu IV-go:
Od godziny 4-iej do 7-iej.
Panie: S. Richter, J. Richter, R. Richter, Kadler.
Panny: O. Keller, A. Gampe, J. Schmidt, Rohenstrek.

Panie: K. Gampe, Hartig jr.
Od godziny 7-iej do 10-iej.
Panie: Waclawik, R. Falzmann, Bable, Gampe.
Panny: P. Bennich, O. Nippe, M. Buhte, O. Bennich.
Panie: dr. Hoffrichter, Brauss, K. Hardt.

TYMCZASOWE OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamiam WW. Panie miasta Łodzi i okolicy, że wkrótce otworzę w tutejszem mieście

pracownię robót damskich

PIERWSZEGO RZĘDU
POD FIRMA

WIEDENSKI SALON MÓD.

Moja długoletnia praktyka w Wiedniu i ustalona renoma, dają mi możność zapewnić WW. Paniom robotę WYSOCE ELEGANCKĄ i ORYGINALNĄ. Adres mojej pracowni ogłoszę przy otwarciu takowej.

Z uszanowaniem

GIZELA MAGIDSON-KAN.

223-

Magasin de Moscou

15. Piotrkowska 15.

RESZTKI

jedwabnych, wełnianych i bawełnianych
towarów WYPRZEDAJE

za pół ceny.

2210-0

WYPRZEDAŻ

NIŻEJ CEN FABRYCZNYCH,

GORSETÓW St.-Petersburskich,

fabryki **BURCKHARDTA**

w skutek wycofania artykułu ze składu.

Magazyn Jarosławski

17. PIOTRKOWSKA 17.

2243-3-1



FABRYKA WYROBÓW KAMIENNYCH

Rudolfa Scholz

poleca:

Naczynia polewane kamienne dla fabryk, oraz potrzeb domowych, płyty kamienne na posadzki, chodniki i t.p., polewane rury kamienne, cegły szamotowe, płyty szamotowe dla pieców piekarskich, piece glazurowane począwszy od najwycześniejszych aż do najwykwintniejszych jako to: majolikowych, jednokolorowych z prawdziwymi złoconiami i t. p.

Na wielostronne zapytania nadmieniam uprzejmie, iż sprzedaż CZĄSTKOWA naczyń polewanych kamiennych ODBYWA SIĘ KAŻDODZIENNIE w fabryce mojej, przy ulicy Wodnej za Gazownią miejską. 1980



HERZENBERG i IZRAELSOHN

23. PIOTRKOWSKA 23.

polecają na

SEZON ZIMOWY:

WEŁNIANE i JEDWABNE MATERIAŁY
na SUKNIE,

jak również ODPASOWANE SUKNIE w wielkim wyborze. Adamaszkki, plusze, sukno damskie (draps de dames), syberyjny, jak również rozmaite inne materiały

na POKRYCIA FUTER i na PŁASZCZE.

Tkane i drukowane flanele wełniane, tkane i drukowane flanele bawełniane,

KOŁDRY na ŁÓŻKA i do PODRÓŻY.

Dywany, chodniki, materiały na pokrycie mebli, Portjery, Firanki, Story.

Towary białe z renomowanych fabryk krajowych i zagranicznych.

Wyłączna sprzedaż warszawskiej fabryki dywanów

„Markus i Baender”

OBSŁUGA SZYBKA

Ceny NIZKIE ale ABSOLUTNIE STAŁE

Lasu,

przeważnie iglastego około 14 morgów, w tem budulcu wielkiego, średniego i małego przeszło 37 tysięcy stóp kubicznych do sprzedania z obrębu donacyjnego Miśzorce, położonego o 3 wiorsty od stacji kolei Warsz.-W. Koluski.

Zgłaszać się do pełnomocnika majoratu Stanisława Gumińskiego w Radomiu, ulica Lubelska № 425. 2249-3

Wspierajcie przemysł krajowy!!
UŻYWAJCIE:

- S. Glińskiego SZUWAKS glicerynowy.
- S. Glińskiego SMAROWIDŁO do obuwia.
- S. Glińskiego ATRAMENTY.

S. Glińskiego fabryka wyrobów chemicznych w Warszawie. Filia w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej, kowalskiej № 27, dom W-go Majschatza. 2108-0

S. Fraenkel

NOWY

MAGAZYN MÓD

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 250 (nowy 8), i piętro obok składu Żyrardowskiego Poleca Sz. Pub. magazyn swój bogato zaopatrzony w najświeższe modele parzytkie, oraz wielki wybór zagranicznych i krajowych materiałów.

Dla rozpowszechnienia nowego interesu, wszelkie KAPLUSZE w tym sezonie sprzedawać będą po cenie kosztu.

PANNY do nauki przyjmują się. 2260-25

CZEKOLADKI i KAKAO

ze SŁYNEJ MOSKIEWSKIEJ FABRYKI

Abrykosowa,

oraz owoce i bombonierki z tejże fabryki, nadeszły do

CUKIERNI

Aleksandra Roszkowskiego

w ŁODZI, ulica Piotrkowska róg Pasażu Meyera. 2266-3

KAKAO Holenderskie

Towarzystwa „Einem“ w Moskwie w najlepszym gatunku i najtańszej do nabycia jedynie w składzie win i delikatesów

M. BERMANA

Filizanka wypada tylko 3 kop. 2272-3

Zarząd Towarzystwa drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej

1) Z dniem 15 (27 listopada) r. b. znoszą się wszystkie opłaty w kierunku z Saratowa do stacji dróg żel. warszawskich taryfy bezpośredniej związku Warszawsko-Saratowskiego, przez Brześć-Briańsk, zamieszczonej w Nr. 100 „Zbioru Taryf“ pod Nr. 2296.

2) Z dniem 2 (14) listopada r. b. wprowadza się, aż do odwołania, zamieszczony w Nr. 264 „Zbioru Taryf“, pod Nr. 4140 dodatek II do taryfy związku Moskiewsko-Warszawskiego (Nr. 171 „Zbioru Taryf“, taryfa Nr. 2059). 2267-

Magazyn Jarosławski

17. PIOTRKOWSKA 17.

poleca

na SEZON ZIMOWY

Wielkane koszule,	Jarosł. płótna
" kaftaniki,	" " na prześcieradła.
" pantalonów	" " białozna stołowa,
" pończochy,	" " ręczniki,
" skarpetki,	" " serwety,
" dziecięnie pończoski.	" " chustki do nosa.

Ruskie: Madepolam bar chan, nansuk, pikę, batyst, victorie i drelch.

Bieliznę damską i dziecięcą

w bogatym wyborze i pięknym wykończeniu.

Dla PANÓW: koszule dzienne, nocne, do podróży, kalessony, kołnierzyki płócienne, mankiety, półkoszulki, krawaty wykonane z najlepszych materiałów.

Obstalunki na bieliznę według miary, a także całe wyprawy wykonywane się prędko i dokładnie.

Dobra obsługa.

Ceny ABSOLUTNIE STAŁE.

Magazyn Jarosławski

17. PIOTRKOWSKA 17.

2242-16

Gebethner & Wolff

w Łodzi, ul. Piotrkowska 18.

Skład fortepianów, pianin i melodykonów

w połączeniu ze składem

MUT.

Wynajem instrumentów.

Przyjmują się zamówienia na strojenia i reparację jako też na transport i opakowanie.

728-0

ZARZĄD

Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych m. Łodzi

ma zaszczyt zawiadomić, że w sobotę, dnia 16 (28) b. m. odbędzie się w sali **Koncertowej Vogla**, dla członków, ich rodzin, oraz osób wprowadzonych

Wieczorek tańczący

POPREDZONY

koncertem amatorskim.

BILETY nabywać można, począwszy od poniedziałku, to jest dnia 23 b. m., codziennie od godziny 1 1/2 - 2 1/2 po południu i od 9 - 10 1/2 wieczorem w kancelaryi stowarzyszenia.

2222-10

PIECE ŻELAZNE

ŁYZWY

W WIELKIM WYBORZE

polecają

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, Plac Teatralny.

CENNIKI na ŻĄDANIE,

Handlującym znaczny rabat

2215-6

Bona francuska

do trzech chłopców potrzebna zaraz do Zgierza. Oferty przyjmuje administracja „Dziennika” pod lit. W. 2237-3-1

Panie

życzące sobie przyłączyć się do Prywatnego kółka nauki tańca, zechcą się zgłosić w tym tygodniu do metra tańców P. Adolfa Lipińskiego, ul. Długa N. 519, który bliższych szczegółów udzielił niemięszka.

Dwunastu mężczyzn:

2243-b-1

Dr. Med.

Aleksander Pański

Z WARSZAWY

choroby wewnętrzne i nerwowe. Przyjmuje codziennie od 8-10 rano i od 4-6 po poł. Ul. Cegielniana 37, dom Tenenbauma, vis-avis piekarni p. Strenga. 2083-10

Dr. Bronisław Handelsman

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską № 92 (gdzie cukiernia p. Sterna). Przyjmuje od godz. 7 1/2-10 rano i od 3-5 po poł. z chorobami żołądka i kiszek. 1459-0

Do sprzedania

w Ciecchocinku WILLA

złożona z domu frontowego i 2-ech oficyn, w zdrowotnej i pięknej miejscowości o 40 pokojach umeblowanych z pościelą—ogród kwiatowy, warzywny, owocowy—zabudowania gospodarskie—dochód znaczny i pewny. Oferty w Administracji Dz. Ł. pod lit. „P”. 2201-8-1

Объявление.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лodzi въ домъ N 1437, объявляетъ, что 6 Ноября дня сего 1891 г. съ 10 час. утра въ городъ Лодзи по Цвгельняной улицѣ въ домъ Моната подъ N 1406 будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Иппу Зильбербергу заключающееся въ мебели и оцѣненное 105 руб. — коп., на удовлетворение претензій Шмельки Адлера и другихъ.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Октября 25 дня 1891 г.

Судебный Приставъ Сушинскій. 2270

Объявление.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лodzi въ домъ N 1437, объявляетъ, что 4 Ноября сего 1891 г. съ 10 час. утра въ гор. Лodzi по Видзевской улицѣ въ домъ Штарка подъ N 1437 (Новый N 36), будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Эммануэлу Лору заключающееся въ лошадахъ и возахъ и оцѣненное 255 руб. — коп. на удовлетворение претензій Фридриха Зелля.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Октября 12 дня 1891 г.

Судебный Приставъ Сушинскій. 2269

Объявление.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лodzi въ домъ N. 1437, объявляетъ что 5 Ноября сего 1891 г. съ 10 час. утра въ гор. Лodzi на мѣстѣ хранения по Петроковкой ул. N 255 будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Якову Штайгеру заключающееся въ мебели швейныхъ машинъ и полусажокъхъ и оцѣненное 200 руб. — коп., на удовлетворение претензій Зелляма Саламоновича

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Октября 19 дня 1891 г.

Судебный Приставъ Сушинскій. 2268

HERZENBERG i ISRAELSOHN

ŁÓDŹ,

23. Piotrkowska 23.

poczynając od dziś do dnia 20 listopada r. b. TYLKO w godzinach przedpołudniowych

WYPRZEDAŻ RESZTEK

następujących artykułów, po cenach o połowę zniżonych, ale absolutnie stałych.

RESZTKI materiałów wełnianych, gładkich, czarnych i kolorowych.

RESZTKI materiałów wełnianych, wzorzystych, RESZTKI pluszów.

RESZTKI fularów.

RESZTKI materiałów jedwabnych.

RESZTKI materiałów bramowanych.

RESZTKI atlasów.

RESZTKI firanek.

RESZTKI chodników.

RESZTKI kretonów meblowych.

RESZTKI juty.

RESZTKI lamy.

RESZTKI flaneli.

RESZTKI sukna.

RESZTKI muslinów de lain.

RESZTKI kamgarnów drukowanych.

RESZTKI kretonów.

RESZTKI purpuru.

RESZTKI drelchów.

RESZTKI inletów.

RESZTKI płótna.

RESZTKI materiałów na fartuchy.

RESZTKI materiałów na podszewki: croisé, satynki etc. etc.

RESZTKI welwetów, czarnych i kolorowych, gładkich i wzorzystych.

RESZTKI zefirów.

RESZTKI materiałów trykotowych.

RESZTKI kółder wełniano-atlasowych etc. etc.

Szanownej Publiczności nadarza się dobra sposobność zrobienia rzeczywiście taniego i korzystnego zakupu.

2211-

WYJĄTKOWO odbywać się będzie DZISIAJ sprzedaż resztek także i w godzinach popołudniowych